

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska 106.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119.000000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-7  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz: 7-99  
administracja i ekspedycja 1-99

Poniedziałek, dnia 20 lutego r. b.

SALA FILHARMONJI

## Reduta Prasy „Pożegnanie Karnawału“

### Przed wyborami do ciał ustawodawczych

**Unieważnienia 13 domagają się podoficerowie rezerwy**

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Wczoraj w ostatnim terminie wpłynęła skarga zwłazku podoficerów rezerwy w sprawie unieważnienia ważności listy komunistycznej nr. 13.

Skargę skierowano do izby dla spraw wyborczych sądu najwyższego.

Skarga rozpatrywana będzie na najbliższym posiedzeniu w przyszłym tygodniu.

### Do jednej urny wrzucać będą głosy kobiety i mężczyźni

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Główna komisja wyborcza rozpatrywała i odrzuciła projekt oddzielnych urn wyborczych dla kobiet i mężczyzn.

Domagało się tego grono statystyków polskich.

### Referat wyborczy przy magistracie m. Łodzi

W związku z rozpoczęciem w dniu wczorajszym urzędowania komisji obwodowych, zbierających się celem umożliwienia obywatelom przeglądania list wyborczych, referat wyborczy przy magistracie czynny jest od dnia wczorajszego w godzinach od 6-jej do 11-jej wieczór. Referat mieści się w gmachu głównym magistratu, Plac Wolności 14 tel. 29-13.

Panowie przewodniczący komisji obwodowych w wypadkach stwierdzenia jakichkolwiek niedokładności natury gospodarczej w lokalach komisji, proszeni są o niezwłoczne komunikowanie się z referatem wyborczym celem umożliwienia komisjom normalnego funkcjonowania. (m)

### Pp. Sprawców napadu

w dniu 7 b. m. na pana Rubinsteina, Konstancyńska 42, prosimy o zwrot bezwartościowych dla nikogo weksli i dokumentów i przesłanie nam takowych pocztą.

Z poważaniem  
Łódzkie Towarzystwo Handlowe  
**A. Wajsberg i S-ka**  
Łódź, Konstancyńska 95.

## Lojalny strejk ekonomiczny nie może być uważany za zerwanie umowy z pracodawcą

### Doniosły wyrok sądu najwyższego

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:  
W dniu wczorajszym w sądzie najwyższym zapadł wyrok w sprawie mającej znaczenie zasadnicze, a ciągnącej się od 1920 roku.

W roku tym pracownicy elektrowni w Pruszkowie ogłosili strejk ekonomiczny żądając podwyżki płac.

Zarząd spółki akcyjnej elektrowni wydał kilku robotników bez odszkodowania. Dwaj z nich Ostrowski i Wojciechowska wnieśli powództwo o trzymiesięczne pobory.

Sąd okręgowy powództwo oddalił motywując tem że pracownicy zerwali umowę z pracodawcami.

Sąd apelacyjny wydał wyrok wprost przeciwny zasądzając na rzecz pracowników całe powództwo.

W motywach wyroku wskazano, że przy płacy tak niskiej, 50 zł. miesięcznej, żądanie podwyżki było zupełnie lojalnym i zgodnym z wymaganiami dobrej wiary i słuszności, a strejk ekonomiczny jest uzasadniony ze stanowiskiem prawa cywilnego. Wydalenie pracowników bez odszkodowania było nielegalne, gdyż robotnicy posiadają prawo koalicji i wyboru delegacji, gwarantowanej przez prawo i konstytucję.

Sąd apelacyjny stwierdził wreszcie, że zerwanie umowy nastąpiło z winy przedsiębiorstwa. Wczoraj sąd najwyższy skargę kasacyjną elektrowni odrzucił i w ten sposób doniosły wyrok sądu apelacyjnego uprawomocnił się.

### Skarga prezydium sejmu i senatu

rozpatrzona będzie po ukonstytuowaniu się nowych ciał ustawodawczych

Warsz. koresp. „Gł. Polskiego“ (K) telefonuje:

Jak się dowiadujemy rozpatrze nie skargi prezydium ciał ustawodawczych w sprawie cofnięcia bezpłatnej jazdy na kolejach przez trybunał administracyjny zostało odroczone i nastąpi dopiero w końcu marca rb.

Urzędy państwowe nie dostarczyły bowiem trybunałowi dotychczas niezbędnych do sprawy papierów.

Tak więc decyzja trybunału administracyjnego nastąpi już po ukonstytuowaniu się obu ciał ustawodawczych.

### Rugi ministerjalne Waldemarasa

W rządzie jednak gorączkowo przygotowują się do rokowań z Polską

KOWNO, 9.2. Prezydent Smetona podpisał akt nominacyjny mianujący sędziego okręgowego Aleksandra Zylińskiego — ministrem sprawiedliwości a inżyniera Cziurlionisa, dotychczasowego kierownika ministerjum komunikacji — ministrem komunikacji. Dalsze zmiany na wysokich stanowiskach rządowych i wojskowych są jeszcze planowane przez Waldemarasa. W kołach stronnictw opozycyjnych panuje daleko idące rozgoryczenie. Zmiany te jednak nie wpływają żadną miarą na politykę zagraniczną.

W kołach rządowych podtrzymywana jest wersja, że po otrzymaniu polskiej noty w najbliższych dniach już wyjaśni się kwestja terminu i miejsca rokowań, które niewątpliwie rozpoczną się niebawem.

W litewskim ministerjum spraw zagranicznych, w ministerjum przem. i handlu oraz w ministerjum poczt i telegrafów toczą się gorączkowe przygotowania do rokowań z Polską w sprawach gospodarczych i komunikacyjnych.

### Tendencyjne depesze litewskie

o obniżeniu cła są z gruntu fałszywe

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Podana przed paru dniami przez agencję litewską wiadomość jakoby rząd polski obniżył taryfę tranzytową dla przewozu towarów z Litwy do Czechosłowacji jest nieprawdziwą.

Rząd polski mógłby oczywiście wrazić zgodę na taką propozycję

gdyby doszło do odpowiednich rokowań polsko-litewskich. Te jednak dotychczas nie rozpoczęły się z powodu wyraźnej niechęci Litwy do rokowań z Polską.

Wiadomość litewska obliczona była wyraźnie na efekt w Niemczech, aby wywrzeć nacisk przy rokowaniach handlowych, które nie układają się pomyślnie dla Litwy.

### Ujednostajnienia cen produktów

należy się spodziewać w najbliższym czasie (konferencja prasowa u min. Kwiatkowskiego)

WARSZAWA, 9.2. (PAT) W dniu dzisiejszym wobec licznie zebranych przedstawicieli prasy minister przem. i handlu, inż. Kwiatkowski, wygłosił przemówienie, poświęcone zagadnieniu naszego bilansu handlowego oraz kwestji rozpiętości cen.

P. minister, omawiając kwestję ujemnego bilansu handlowego Polski wyraził przekonanie, że należy się liczyć z prawdopodobieństwem ujemności naszego bilansu przez czas jeszcze dłuższy, co się tłumaczy koniecznością polityki inwestycyjnej naszej gospodarki narodowej, tak bardzo zniszczonej przez wojnę.

W kwestji rozpiętości cen p. minister zaznaczył, że akcja, zainicjowana swego czasu przez ministerstwo przem. i handlu, rozwija się pomyślnie. Opracowano już podstawowe metody postępowania w tej sprawie i jest nadzieja, że z rynku polskiego znikną takie anomalje, jak naprz. ceny jednego i tego samego artykułu spożywczego nie tylko w rozmaitych miastach, ale nawet w jednym mieście, naprz. w Warszawie, podlegają nieczem niezadnionej różnicy.

Po wygłoszeniu referatu przez p. ministra, szereg dziennikarzy

postawił p. ministrowi kilka pytań, na które p. minister szczegółowo odpowiadał.

### Teatr KAMERALNY

w gmachu Grand-Hotelu pod dyrekcją

**Bolesława Gorczyńskiego.**

Dziś i dni następnych o godz. 9 wiecz.

WYSTĘPY

MIECZYŚLAWY

**ĆWIKLIŃSKIEJ**

artystki Teatru Narodowego w Warszawie

w komedji salonowej R. Bracco

**NIEWIERNIA**

Niedziela, 12.II. o g. 5-jej po cenach zniżonych

**Najdroższ a moja Peg!**

Bilety od 10 r. do g. 7 wiecz. w Cukierni Gostomskiego.

### Rozbicie koalicji w Niemczech

zdaje się być nieuniknione

BERLIN 9 (PAT) Przewodniczący frakcji parlamentarnej niemieckiej partji ludowej, dr. Scholtz wygłosił wczoraj w Hamburgu dłuższe przemówienie w sprawie ustawy szkolnej, w którym zapowiedział kategorycznie, że niemiecka partja ludowa nie może pod żadnym warunkiem zejść ze swego stanowiska w sprawie 20-go,

gdyż nie może całkowicie wyprzeć się swych dawnych liberalnych tradycji.

Rozbicie koalicji byłoby dla stronnictwa ludowego rzeczą nieprzyjemną i bolesną, ale jak oświadczył Scholtz, tam, gdzie chodzi o zasady, niemiecka partja ludowa nie poświęci ich dla utrzymania koalicji.

# Przed marcową sesją genewską

(Od specjalnego genewskiego korespondenta „Głosu Polskiego“, akredytowanego przy Lidze Narodów)

Genewa, w lutym.

Kodyfikacja prawa międzynarodowego; arbitraż i bezpieczeństwo; komunikacja i tranzyt; restauracja finansowa rozmaitych krajów — oto, według oficjalnych źródeł, zasadnicze kwestje, które stanowią będą w lutym przedmiotem prac ligi narodów. Zagadnienia te, które zajmują się specjalnie zwołane komisje i komitety, mają charakter przygotowania i wstępu do wielkich batalii genewskich, wyznaczonych na miesiąc marzec. I śmiało można powiedzieć, że losy wielu kwestji międzynarodowych zależą od tych prac przygotowawczych, od ich sposobu ujęcia, opracowania, uzgodnienia poglądów, a przede wszystkim od ukształtowania pojęć w kierunku, przychylnym szczeremu, zgodnemu i solidarnemu ustaleniu trwałych podstaw pokoju na kulę ziemską.

Wobec znaczenia tych zagadnień, pozwolę sobie w kilku słowach obrazować to, co nadlemańska instytucja czyni i czynić będzie w ciągu bieżącego miesiąca.

## 1) KODYFIKACJA PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO.

We wrześniu r. ub. zgromadzenie postanowiło zwołać pierwszą konferencję dla kodyfikacji prawa międzynarodowego, przy czym cały rok 1928 miał być przeznaczony na prace przygotowawcze: formalne i materialne. Pierwszy ich etap rozpoczął się już w tych dniach w postaci zebrania komitetu specjalnego, utworzonego przez radę, zgodnie z życzeniem zgromadzenia, z „pleciu osób, posiadających rozległą znajomość w dziedzinie praktyki międzynarodowej, precedensów prasowych i danych naukowych odnośnie kwestji zamieszczonych w programie konferencji“.

Kwestjami temi są mianowicie: konflikt praw przynależności państwowej, prawo mórz terytorjalnych, odpowiedzialność państw za szkody, wyrządzone na ich terytorjum osobom lub rzeczom cudzoziemców. Komitet ma przygotować referaty co do każdego z tych zagadnień, przyczem będzie mógł się oprzeć na dotych-

czasowych pracach komitetu ekspertów dla kodyfikacji prawa międzynarodowego, biorąc jednocześnie pod uwagę rezolucje, uchwalone z jednej strony przez międzynarodowe towarzystwa uczonych specjalistów w tej dziedzinie, jak Institut de droit International, International Law Association i t. p., a z drugiej — unję panamerykańską. Po dokonaniu tej pracy komitet przeprowadzi między państwami ankietę, prosząc zarazem o dostarczenie informacji odnośnie stanu prawa pozytywnego i wniosków, wypracowanych z własnej praktyki oraz o wyrażenie swoich opinii co do ewentualnego uzupełnienia aktualnych reguł obowiązujących i usunięcia luk w prawie międzynarodowym.

Na podstawie tej ankiety rada ligi będzie mogła, zestawivszy otrzymane odpowiedzi, ustalić punkty zgodne, względnie rozbieżności, mniej lub więcej akcentowane, odnośnie każdego z rozpatrywanych zagadnień.

## 2) KOMITET ARBITRAŻU I BEZPIECZEŃSTWA

ma się zebrać 20 b. m. dla zapoznania się z pracami swych referentów i ustalenia niezbędne go raportu dla marcowej sesji komitatu przygotowawczej rozbrojenowej. Na swej pierwszej sesji w grudniu r. ub. komitet arbitrażu wytknął linię zasadniczą swego programu i metod działania, a mianowicie: treść studjów dzieli na dwie części, jedną — odnośnie ewentualnego zainicjowania uogólnienia i skoordynowania umów arbitrażowych i gwarancyjnych; drugą w związku z systematycznym przygotowaniem środków, dzięki którym członkowie ligi mieliby możliwość wypełniania zobowiązań, wynikających dla nich z różnych artykułów paktu, jak rozbrojenie, wymiana informacji wojskowych, pokojowe załatwianie zatargów międzynarodowych i t. p.

Komitet postanowił, że dokumentacja niezbędna dla zbadania tych zagadnień, zostanie zebrana przez sekretariat, same zaś studja powierzył trzem referentom, którzy skoordynowawszy swe poszczególne memoranda przy

współdziałaniu prezesa komitetu, ministra Benesa, mieliby w ten sposób przygotować podstawowe studjum jako bazę dla prac plenum komitetu. Tej też właśnie koordynacji poświęcone były styczniowe narady w Pradze, gdzie referenci (Hulski, Poltits, Rudgers) pod przewodnictwem Benesa ustalali wspólny raport dla lutowej sesji komitetu, mając do swej dyspozycji nie tylko dokumentację, zebraną przez sekretariat ligi, ale też i niezmiernie ciekawe memoranda rządów: angielskiego, belgijskiego, niemieckiego, norweskiego i szwedzkiego.

Obiad komitetu oczekujemy z napięciem, zdając sobie sprawę z ich ogromnego znaczenia dla przyszłego biegu spraw rozbrojenowych i organizacji pokoju. Dodam tu, że w komitecie arbitrażu zasiadają wszystkie pań-

stwa, reprezentowane w komisji przygotowawczej z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych; związek socjalistycznych republik rad występuje w charakterze obserwatora.

## 3) ZAGADNIENIA KOMUNIKACJI I TRANZYTU.

będą rozpatrywane na dwu zebraniach, z których pierwsze, podkomitetu ekspertów w sprawie unifikacji miar w dziedzinie żegluzi morskiej, wyznaczone zostało na 15 b. m., drugie zaś, komisji komunikacji i tranzytu, 27 b. m., zajmie się przegłosem prac swych pomocniczych organów odnośnie: ruchu drogowego tranzytów mieszanych, konkurencji między drogami żelaznymi a wodnymi, unifikacji statystyk transportów mieszanych, konkurencji komisji będzie również zbadanie, z rozmaitych punktów widzenia, kwestji udoskonalenia komunikacji z siedzibą ligi narodów w cza-

stanie ewentualnych kryzysów międzynarodowych. Chodzi tu o lotnisko i stację radiotelegraficzną w Genewie, dzięki którym sekretariat ligi mógłby w ciągu jaknajkrótszego czasu otrzymywać wiadomości o wypadkach, grożących pokojowi i równie szybko wprowadzać w czyn aparat bezpieczeństwa powszechnego.

Pozatem komisja ma sprecyzować i nadać dalszy bieg szeregowi rezolucji, powziętych przez III powszechną konferencję komunikacji i tranzytu, która miała miejsce w sierpniu 1927 r.

Wreszcie komisja zajmie się wnioskami, uchwalonymi przez konferencję ekspertów prasowych odnośnie taryf telefonicznych dla prasy, depesz szyfrowanych dla celów prasowych, ulepszenia komunikacji dla prasy, ekspedycji gazet, wż paszportowych i kart legitymacyjnych dziennikarskich.

## 4) KWESTJE FINANSOWE.

związane z akcją pomocy dla uchodźców greckich i bułgarskich, oraz z naprawą finansową Bułgarii i Portugalji, znajdują się na stole obrad komitetu finansowego w końcu miesiąca na kilka tygodni przed sesją rady, która się zbierze 5 marca.

Z tego krótkiego przeglądu widzimy więc, że najbardziej ciekawie zapowiada się sesja komitetu bezpieczeństwa i arbitrażu, ku niej też zwracają się oczy całego społeczeństwa międzynarodowego, a preludjum stanowią takie wydarzenia o wielkim rozgłosie, jak „rozmowa“ Brianda ze Stresemannem poprzez granice w formie programowych przemówień w odnośnych parlamentach, jak podpisanie traktatu arbitrażowego Francji ze Stanami Zjednoczonymi; jak propozycja Kelloga zakazu użycia łodzi podwodnych...

Po kilku tygodniach ciszy nad Lemanem, wchodzimy w okres nowej bezkrwawej batalii dyplomatycznej.

Co nam ona przyniesie? Słódce nadziei, czy też grzyby zamierzeń i zdecydowany sceptycyzm?

J. R. Warsz.

## SALA FILHARMONJI.

Tel. 13 84.

Niedziela, dnia 12 lutego

o g. 8.30 wiecz.

Tylko jeden gościnny występ

Artystów

Teatru „QUI PRO QUO“

Udział biorą

Znakomita wykonawczyni piosenek

HANKA

ORDONOWNA

Nieźródnany

FRYDERYK

Jarossy

Świetna tancerka

HALINA

ZABOJKINA

Ulubiony aktor

HENRYK

SZATKOWSKI

P. BORDNSKI, kierownik muzyczny Bronisław MARKIEWICZ

w Wielkiej Rewji

„ORDONKA-JAROSSY“

w 2-eh aktach 18 odsłonach.

Conferencier Fr. JAROSSY.

Bilety nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 do 2 ej oraz od godz. 4-ej do 7-ej wiecz.

## MARCIN FRIEDRICH

### Jak się walczy o chleb w Ameryce?

Wrażenia europejczyka, który przez rok był za oceanem robotnikiem

Autor poniższego szkicu podaje swe doświadczenia, poczynione w Ameryce, z których może niejedynemu emigrant skorzystać, aby zdać sobie sprawę z tego, jak niesłychane trudności czekają go za oceanem. Wielką pomocą dla autora była pomoc krewnych, którzy ułatwili mu pierwsze kroki przy poszukiwaniu pracy. Udał się on przedewszystkiem do Detroit, tego półtoramilionowego ośrodka przemysłowego.

Pierwszą moją myślą po przybyciu do Detroit było jaknajszersze wyszukanie pracy. Jeszcze przed wyjazdem do Ameryki zda wałem sobie dokładnie sprawę z tego, że będę się musiał chwycić jakiejś fizycznej pracy, gdyż nie będę mógł skorzystać z mego normalnego zawodu wskutek niedostatecznej znajomości języka angielskiego (jestem z zawodu doświadczonego kupcem branży włókienniczej). Wujaszek, który pracował w fabryce części samochodowych, pomógł mi do otrzymania pracy w tej fabryce.

Już w ciągu pierwszych dni po bytu w Ameryce zorientowałem się, że niczego się tu nie osiągnie bez kłamstwa. Kuzyn uprzedził mnie z góry, abym w biurze przyjmowania robotników zawiadomił, że jeszcze w ojczyźnie pracowa-

łem na prasie „Punch“ (właśnie do tej maszyny poszukiwano robotników). Tak też uczyniłem o ile mi się to udało wypowiedzieć po angielsku, aczkolwiek nie miałem pojęcia, co to takiego jest, ta prasa „Punch“. Zostałem przyjęty i otrzymałem nocną robotę. Pracowałem 5 nocy po 10 godzin na tydzień; niedziela i sobota były wolne.

Gdy rozpocząłem pracę, otrzymałem małą instrukcję od czerwonowłosego irlandzkiego majstra, z której oczywiście nie zrozumiałem ani słowa. Zaprowadził mnie do maszyny, której jeszcze w życiu nie widziałem, włożył w otwór kawał żelaza i nacisnął nogą na dźwignię; ciężki stalowy blok spadł na dół i żelazo było przedziurawione. Spróbowałem zrobić to samo, lecz próba nie po-

wiodła się. Irlandczyk zaczął kłaść, jak wściekły, gdy zauważył, że jestem kompletnym żółtodziobem. Gdy przemyśliłem się parę godzin i w porównaniu z innymi wykonałem bardzo skromną ilość pracy, odesłano mnie do innego oddziału. Tam dostałem się do maszyny do borowania. Miałem szczęście, gdyż trafiłem na majstra polskiego Niemca. Ten wytłumaczył mi, co mam robić i szybko nauczyłem się tych kilku ruchów. Po dwóch tygodniach otrzymałem pięć-cztery (płaca akordowa) i zarabiałem około 30 dolarów tygodniowo. W piątym tygodniu zrobiłem raz pewnego coś źle i zgodnie z amerykańskimi metodami zostałem od razu zwolniony. Nazajutrz mogłem odebrać swe pieniądze i szukać nowej pracy.

W poszukiwaniu nowego zawodu zauważyłem w witrynie restauracyjnej wywieszoną tabliczkę z napisem: „Dish washer wanted“ (pomywacz poszukiwany). Natychmiast wszedłem i zaofia-

rowałem swe usługi. Cała moja sztuka pomywacza ograniczała się do tego, co robiłem w marynarce, jako marynarz pokładowy i co widziałem u mej matki w kuchni; jednakże aby nie psuć sobie szans, opowiedziałem szeptem w kuchni, że wiele lat pracowałem na okrętach Hamburg-America-Linie w charakterze pomywacza i stewarda. Następnego dnia o godzinie 7 zrana rozpocząłem pracę. Zapytałem, ile godzin pracy mnie obowiązuje i jakie otrzymam wynagrodzenie.

— Od 7-ej do 7-ej i 15 dolarów tygodniowo — brzmiała odpowiedź.

— W niedzielę również?

— Codziennie!

Winszuję — pomyślałem sobie — na tej posadzie się nie zstarzeje!

NIEPRZYJEMNA NIESPODZIANKA.

Następnego dnia, gdy w kuchni nie było wiele roboty, gospodyni poleciła mi, abym posprzątał jej mieszkanie. Zostałem zaopatrzony we wiadro i szcztokę i musiałem, jako pokojówka, wyszorować i wyczyścić pokoje, kuchnię i wygódke. Gdy to ujrzała pokojówka, położyła się na łóżko, skrzyżowała nogi i pokazywała jedynie palcem na katy, które mam oczyścić. Byłem zachowa-

niem tej leniwej kobiety tak rozszoszczony, że uderzyłem. Niby niechcąc, pełną szlamu szcztoką o kant łóżka w ten sposób, że za brudziłem jej całe białe jedwabne pończoszki. Jednocześnie mrucałem sobie pod nosem odpowiednie aforyzmy pod jej adresem. Ku memu zdumieniu dowiedziałem się później, że rozumiała ona mój język ojczysty. Zaczęła krzyczeć i wymyślać, jak opetana, na tychmiasz udała się do swego męża, szefa kuchni, który i tak nie był dla mnie zbyt przychylny i sposobiony i odpowiedziała mi całe zajście. Oczywiście woźnięto mi do ręki 4 dolary za moją pracę i zostałem zwolniony.

Gdy w ciągu następnych 2-eh dni szczęście nie sprzyjało mi w poszukiwaniu pracy, zwróciłem się do biura pośrednictwa pracy.

Amerikanin robi interes ze wszystkiego, co się da. We wszystkich miastach amerykańskich istnieje podobne biuro pośrednictwa. Za zapłatą 3 do 5 dolarów, czasem nawet więcej, otrzymuje się odpowiednią do wypłaconej sumy pracę. Udałem się więc również do takiego biura i otrzymałem za 3 dolary robotę jako Sheetmetal-Laborer (robotnik blacharski). Wynagrodzenie wynosiło 50 centów za godzinę. (Dalszy ciąg nastąpi).

# Platforma wyborcza socjalistów niemieckich

## Nie separatyzm narodowy, lecz zgodne współzycie wszystkich narodowości w Polsce

Specjalny wywiad „Głosu Polskiego“ z kandydatem N.S.P.P. do sejmu b. posłem A. Kronigiem

W szeregu wywiadów wyborczych, które zamieściliśmy ostatnio w „Głosie Polskim“, udzielamy z kolei głosu kandydatowi Niem. socj. partji pracy b. posłowi Arturowi Kronigowi, figurującemu, jak wiadomo na 3 miejscu zablokowanej z PPS. listy z okręgu łódzkiego.

Nim przejdę do omówienia naszych haseł wyborczych — rozpoczyna poseł Kronig — pragnę zaznaczyć, że nasze połączenie wyborcze z P. P. S. ma charakter nietylko techniczny. Łączy nas wspólny program socjalistyczny, wspólny cel obrony praw klasy pracującej. Ta wspólnota celów znajduje oczywiście swoje oblicze w wysuniętych hasłach wyborczych.

Stoimy przedewszystkiem na stanowisku demokracji parlamentarnej; chcemy, aby władza ustawodawcza wykonywana była nie przez rząd, lecz przez parlament, i aby rząd był przed nim odpowiedzialny. Co się dotyczy ordynacji wyborczej do ciał ustawodawczych, będziemy bronili demokratycznych jej zasad i dążyć do zmian w tym kierunku, aby opinia publiczna znalazła w parlamencie swój wierny i prawdziwy wyraz.

W dziedzinie praw robotniczych — kontynuuje nasz rozmówca — chodzi nam w pierwszym rzędzie o rozbudowę ubezpieczeń społecznych. Najważniejszym z nich jest ubezpieczenie na starość. Utrzymanie i zrealizowanie wszystkich dotychczasowych zdobyczy klasy robotniczej oraz walka z bezrobociem, będą również należały do pierwszych zadań sejmu.

Wspólnie z przedstawicielami polskiej ludności pracującej dążyć będziemy do poprawy bytu robotników i pracowników umysłowych, do podniesienia poziomu realnych płac.

Jako przedstawiciele niemieckiej ludności pracującej mamy jeszcze do spełnienia inne zadania.

Konstytucja nasza zaruca wszystkim narodowościom Rzeczypospolitej całkowite równoprawienie, oraz swobodny rozwój własnej kultury narodowej.

Te postanowienia konstytucji — podkreśla pos. Kronig — dotychczas jednak znajdują się na papierze. Z całą stanowczością walczyć będziemy o ich urzeczywistnienie, widząc w tem nie tylko uwzględnienie potrzeb kulturalnych mniejszości niemieckiej, ale i gwarancję pokoju wewnętrznego i zgodnego współzycia narodów w państwie.

Jako cel stawiamy sobie uzyskanie autonomii narodowo-kulturalnej dla mniejszości niemieckiej, t. j. możliwość własnego kierownictwa pracą kulturalną i oświatową wśród mniejszości. Takie załatwienie sprawy — twierdzi nasz rozmówca — raz na zawsze usunęłoby wszelkie tarcia między mniejszością a państwem.

Jaki jest stosunek niemieckiej P. P. do bloku mniejszości?

Niem. socj. partja pracy do bloku mniejszości nie przystąpiła, ponieważ blok ten łączy partje klas posiadających różnych

narodowości. Istnieje więc sprzeczność interesów gospodarczych i socjalnych. Z drugiej zaś strony uważamy, iż separatyzm narodowy nie przyczynia się do pokoju i zgodnego współzycia narodów, lecz pogłębia różnice i nienawiść narodowościową. Nasz kierunek zaś — mówi nasz rozmówca — stojąc na stanowisku zgodnej współpracy narodów w Polsce, chce zrobić wszystko, aby ten mur nienawiści między narodami przełamać. Dlatego też przystąpiliśmy do b'oku wyborczego z P. P. S., dając tem samem wyraz naszym dążeń. Mamy niepłonną nadzieję, iż wspólna walka socjalistów polskich i niemieckich w Polsce z reakcją i nacjonalizmem obu narodów przyczyni się do zbliżenia szerokiej mas ludowych polskich i niemieckich. Oczywiście dążyć będziemy do tego, aby tę współpracę rozszerzyć również na warstwy ludowe innych narodowości.

— A jak N. S. P. P. ustosunkowała się do bezpartyjnego b'oku współpracy z rządem? — brzmi nasze dalsze pytanie.

— Różnolistość elementów, jaką w sobie łączy blok, a więc pracę narodową, przemysł i narodową partję robotniczą, uważamy za dziwny konglomerat. Blok został połączony dla technicznych celów, nie mając żadnej podstawy ideowej.

— Co zaś się tyczy stosunku naszego do samego rządu — ciągnie dalej poseł Kronig — musi on siłą rzeczy być negatywny. Uznajemy za ledwie pewną poprawę stosunków, zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej i pokojowej. Z gospodarczą polityką rządu jednak zgodzić się nie można, gdyż jest ona jednostronna i daje korzyści tylko wielkim obszarnikom i przemysłowcom, robotnicy zaś z poprawy stosunków gospodarczych wcale nie krzują, jako przykład przytoczę choćby fakt, że zarobki są tak samo niskie, jak dotąd. Musimy jednakowoż przyznać, że w kierunku ustawodawstwa socjalnego rząd poczynił pewne kroki, które uważamy za dobre, szczególnie jeżeli chodzi o ubezpieczenie pracowników umysłowych. Rzecz ciekawa, że dla fizycznych pracowników nie pod tym względem nie uczyniono.

— Więc jakie posunięcia budzą, zdaniem pana, najwięcej zastrzeżeń — pytamy w dalszym ciągu.

— Najwięcej zastrzeżeń — odpowiada poseł Kronig — budzi w nas polityka antydemokratyczna, która wyraża się w usuwaniu parlamentu od decydującego wpływu na bieg spraw politycznych.

— A stosunek rządu do mniejszości?

— W stosunku do mniejszości narodowych — stwierdza nasz rozmówca — rząd coprawda ukrócił samowładnym czynnikom reakcyjnych i administracyjnych, zasadniczo jednak nic nie uczyniono na drodze rozwiązania problemu mniejszościowego w Polsce.

Walczyć będziemy o uzdrowienie nie parlamentaryzmu w Polsce, stosunków względem ludu pracującego i mniejszości narodowych.

Dziękujemy za interesujący wywiad i żegnamy p. Kronigą w redakcji „Volkszeitung“, którego to dziennika jest on obecnie naczelnym redaktorem.

St. Gel.

### Sraszny wypadek w fabryce Kindermana

W dniu wczorajszym w tkalni firmy Juljusza Kinderman przy ulicy Łąkowej 23, 27-letni robotnik Walenty Prewiński zamieszkały przy ulicy Młynarskiej 2, zajęty był poprawianiem pasa transmisyjnego. W pewnej chwili siłą pędu transmisyji porwany został na koło rozpedowe, które urwało mu prawą rękę prawie że do ramienia. Do nieprzytomnego z bólu i upływu krwi nieszczęśliwego robotnika zawezwano pogotowie kasy chorych, którego lekarz po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł w stanie bardzo ciężkim do szpitala małż. Poznańskich. (P)

### P. Budzyner wyjaśnia

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę Sz. Pana o łaskawe umieszczenie na łamach Jego poczytnego pisma następującego wyjaśnienia, za co zgóry serdecznie dziękuję.

W numerze 30-tym dziennika „Der Jud“ zauważyłem, ku swemu wielkiemu zdumieniu, że moje nazwisko figuruje na liście kandydatów do senatu w Lublinie, jakoteż na liście do sejmu w Piotrkowie z ramienia bloku pp. Kirsbrauna, Pryluckiego i in.

Wobec tego oświadczam publicznie, że nikogo nie upoważniłem do wystawienia mojej kandydatury na wymienionych listach wyborczych. Natomiast zgodziłem się na wystawienie mojej kandydatury do senatu jedynie na liście żydowskiego bloku narodowego przy bloku mniejszości narodowej w Polsce.

Z poważaniem  
S. Budzyner  
Prezes rady gminy żydowskiej w Łodzi.  
P. S. Upraszam wszystkie dzienniki w kraju o przedrukowanie powyższego listu.

### BAL „TOZ“.

Doroczny bal maskowy „Toz“, odbyć się mający w sali Filharmonji w dniu jutrzejszym, wywołał zrozumiałe zainteresowanie wśród najwytworniejszej publiczności naszego miasta.

Bal oczekiwany jest z wielką niecierpliwością, to też komitet balu, pp. gospodynie i gospodarze nie szczędzą sił i starają się nie zawieść oczekiwań członków i zaproszonych gości, którzy bezwzględnie zbiorą się licznie i miłe wesoło spędzą noc do białego rana przy doborowej orkiestrze. Całkowity dochód przeznaczony na nasilenie funduszów kolonii letnich.

Pozostałe bilety do nabycia w kancelarii „TOZ“ (Andrzeja 1), w dniu balu w kasie Filharmonji od 10 wiecz.

### 10 DNL

A więc już tylko 10 dni dzieli Łódź od długo oczekiwanego „clou“ karnawału, od „rendez-vous“ całej elegancji Łodzi, od niezapomnianej nocy szalu i zabawy, nocy bomb śmiechu i patard humoru, nocy charlestona i walca, bluesa i bostona, 10 dni tylko dzieli Łódź od Reduty Prasy p. n. „Pożegnanie karnawału“.

Będzie to pożegnanie huczne, grzmiące i porywające. Organizatorzy Reduty nie szczędzą starań i sił, aby Reduta Prasy oślniła Łódź i przewyższyła wszystko, co dotychczas świat widział.

A więc 20 lutego wszyscy do Filharmonji na wielką „Redutę Prasy“.

Bilety i zaproszenia wydaje od dziesiąt Syndykat Dziennikarzy w godzinach od 9 rano do 2 po poł. i od 6 — 8 wiecz. Zachodnia 72 (Agencja Wschodnia). Tel. 21.50; 23.51.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. — Tel. 13-84.

### SALA FILHARMONJI

**Wtorek,** dnia 14 lutego  
o g. 8.30 wiecz.

## 12-ty Abonamentowy

(Ostatni z II-go cyklu)

### Koncert Mistrzowski

Światowej sławy

## Kwartet Czeski

# ONDRICKA

PROGRAM:

JOS. SUK: Kwartet smyczkowy B-dur op. 11.  
W. A. MOZART: Kwartet smyczkowy D-dur.  
DVORAK: Kwartet smyczkowy D-moll op. 34.

Bilety zawczasu nabywać można w kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 do 2-jej oraz od godz. 4 ej do 7-jej wiecz.

### Noce dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następującej apteki:

M. Epsztajn (Piotrkowska 225),  
M. Bartoszewski (Piotrkowska 95),  
M. Rozenblum (Cogielniana 12),  
Sukcesorowie Gorfeina (Wschodnia 54),  
J. Koprowski (Nowomiejska 15).

GONG



w lokalu Kinoteatru „Luna“

pod kierownictwem Walerego Jastrzębca.

Dziś i codziennie!

Gościnne występy znakomitej artystki teatrów paryskich

Larisy Alexja

oraz znakomitego artysty teatrów polskich i zagranicznych prof. baletu L. Gieniszewskiego

PROGRAM № 11 p. t.

# „Kochanie! zdejm maskę!”

Wielka rakietka karnawałowa w 14 częściach pióra Starskiego, dr. Pietraszka, Nela, Szer-Szenia, Sygietyńskiego i Jastrzębca. Muzyka T. Sygietyńskiego, Petersburskiego i Lidauera z udziałem Larisy Alexja, Władysława Jaśkówny, Czesławy Popielewskiej, Runowieckiej, Serafyny Talarico, L. Gieniszewskiego, Walerego Jastrzębca, B. Kamińskiego, S. Laskowskiego, A. Nowosielskiego, S. Selańskiego, T. Teskiewicza oraz zespołu baletowego.

1) Zdejm maskę 2) Zulejka 3) Chcę mówić „Kocham“ 4) Lekcja gramatyki 5) Pieni się szampa 6) Carmen i Toreador 7) Czarne djabłatka 8) Spiewaj pan z nami 9) Gazeta w maglu 10) Zwycięskie tango 11) Nie obchodzi mnie ten kram 12) Larisa Alexja 13) Czy to ty mój drogi 14) Maskarada w Filharmonji. Zapowiada Walery Jastrzębiec. Reżyserowali: Walery Jastrzębiec i Czesław Skonieczny. Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. Kierownik literacki: Jerzy Nel. Baletmistrz: Eugeniusz Wojnar. Dekoracje: S. Frasiak. Koncertmistrz: W. Lidauer. Codziennie dwa przedstawienia: o godz. 7.45 i 10 w. W niedziele i święta 3 przedstawienia o godz. 5.45, 7.45 i 10 w.

Wydziałowi Opieki Społecznej przy magistracie m. Łodzi za wyrażone współczucie z powodu zgonu

ś. p. Władysława Chruścielskiego

w imieniu rodziny składam serdeczne „Bóg zapłać”

Stanisław Chruścielski.

Kasa chorych pertraktuje o kupno szpitala firmy I. K. Poznański

Od dłuższego już czasu toczą się pertraktacje pomiędzy kasą chorych a firmą I. K. Poznański, która zaproponowała kasie kupno szpitala św. Józefa, który jest własnością Poznańskich, a obecnie dzierżawiony jest przez miasto nasze.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu kasy chorych sprawa powyższa była przedmiotem długotrwałych obrad.

Cześć członków zarządu wskazywała, że kupno owego szpitala znacznie zwiększy koszt leczenia kasy chorych, ponieważ dotychczas w myśl ustawy kasa chorych płaciła za leczenie ubezpieczonych w

szpitalach miejskich magistratu jedynie 50 proc. faktycznych kosztów, zaś we własnym szpitalu ponosiłaby koszty w całości.

Z drugiej jednak strony posiadając własny szpital, kasa chorych miałaby lepszą kontrolę nad terminem leczenia poszczególnych chorych i mogłaby dysponować większą ilością łóżek szpitalnych.

W rezultacie uchwalono w dalszym ciągu prowadzić pertraktacje z przedstawicielem firmy dyr. Wolczyńskim, zarówno co do kosztu tego obiektu jak i technicznego załatwienia transakcji, a ostateczną decyzję powezmie kasa chorych w najbliższym czasie. (b)

Na mocy decyzji ministerstwa zarząd gminy żydowskiej został rozwiązany

Onegdaj, na krótko przed posiedzeniem rady gminy żydowskiej nadeszło pismo z komisariatu rządu którym ministerstwo wyznało religijnych i oświecenia publicznego rozwiązało zarząd gminy i poleciło dokonać wyboru nowego zarządu. Jako przyczynę rozwiązania zarządu podało ministerstwo fakt, że w pracach gminy panuje chaos.

Równocześnie komisarjat rządu poleca, by w ciągu 5 dni od daty otrzymania danego pisma rada gminy przeprowadziła wybór nowego zarządu, co ma być dokonane przez specjalną komisję, złożoną z 5 osób.

Po odczytaniu pisma komisariatu rządu wywiązała się dłuższa dyskusja, w rezultacie której wybrano komisję w składzie pp. Mendelsońska, Ajznera, Morgentalera, Cederbauma i Holenderskiego, a na zastępców pp. Farbsztajna, Lipszycę, Goldberga, Kaca, Tajtelbauma, przyczem przewodniczącym komisji dla przeprowadzenia wyboru zarządu wybrany został p. Mendelson.

Sjonisi i bezpartyjni żydzi religijni nie brali udziału w wyborze komisji. (b)

Sezon budowlany rozpoczął się pracą intensywną

Przedsiębiorcy budowlani, w przewidywaniu większych robót w obecnym sezonie już od kilkunastu dni, korzystając z dogodnych warunków atmosferycznych wykaczają rozpoczęte w roku ubiegłym budowle.

Charakterystycznym jest, że na przykład prace przy budowie do-

mów na ul. Radwańskiej przy ul. Piotrkowskiej prowadzone są nie tylko dniem, ale i nocą przy świetle lamp elektrycznych.

Równocześnie daje się już odczuwać brak cegieł, ponieważ większą część produkcji odbiera komisja organizacyjna wystawy powszechnej w Poznaniu. (b)

Co usłyszymy dziś przez radio?

12.00 — Sygnał czasu, heinał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo meteorologiczny, oraz nadprogram 15.20 — Przerwa.  
16.20 — „Przegląd wydawnictw periodycznych“ — omówi prof. Henryk Mościcki.  
16.40 — Odczyt p. t. „Liga obrony powietrznej i przeciwigazowej“ — wygłosi p. Władysław Baliński.  
17.20 — Odczyt p. t. „Boczna antena“ (o najnowszych wydarzeniach w nauce i technice) — wygłosi p. Bruno Winawer.  
17.45 — Koncert popołudniowy. — Transmisja z Poznania.  
18.55 — Przerwa  
19.05 — Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej.  
19.15 — Rozmaitości wygłosi p. Ludwik Lawiński  
19.30 — Odczyt p. t. „Walka z chorobami wenerycznymi“ wygłosi dr. Szczodrowski (Dział „Hygiena i medycyna“)  
19.55 — Pogadanka muzyczna z cyklu „Dzieje muzyki“ — wygłosi prof. Stanisław Niewiadomski z filharmonii warszawskiej.  
W przerwie biuletyn „Messenger Polonais“ w języku francuskim.  
22.00 — Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny.  
22.05 — Komunikaty PAT'a.  
22.20 — Komunikat policyjny, sportowy, oraz nadprogram.  
Londyn (361,4) i Davenport (1604) — 21.00 — Koncert („Karnawał rzymski“ Berlioz, Uwertura Debussy'ego, Sinfonia Janacka, Koncert wiolonczelowy Haydna, Fantastyczna uwertura Nitche, „Don Juan“ R. Straussa).  
Rewel (408) — 18.30 — Muzyka skandynawska (Kwartet smyczkowy, op. 27, i Sonata fortepiana C-moll Griega, Rapsodia nr. 3 Svendensena).  
Paryż (1750) — 21.30 — Muzyka kameralna (Kwintety Schuberta i Brahmsa, Sonata wiosenna Beethovena).  
Hilversum (1066) — 21.10 — Muzyka kameralna (Kwintety smyczkowe: Borodina D-dur, Beethovena G dur i Smetany E-moll, Pieśni i arje).  
Wiedeń (517,2) — 20.30 — Koncert orkiestry mandolinistów.  
Leningrad (223,9 i 1010) — 18.45 — Opera Verdiego „Aida“.  
Moskwa (1450) — 18.45 — Koncert mniejszości narodowych.  
Berlin (483,9) i Königswusterhausen (1250) — 20.00 — Opera w 3 obrazach Händla „Ezle“.  
Drezno (275,2) i Königswusterhausen (1250) — 16.30 — Kwintety smyczkowe: Haydna B-dur, Mendelssohna Es dur i Schumann F dur.  
Frankfurt (428,6) — 20.15 — Kwintety smyczkowe: Schuberta A-moll i Beethovena B-dur op. 130 (Występ zespołu wiedeńskiego).  
Kolonia (283) i Langenberg (468,8) — 20.10 — Koncert (Symfonia A-dur Brücknera, 3 arje z orkiestra kameralna, Symfonia D dur Haydna).  
Lipsk (365,8) — 21.00 — Koncert (Koncert skrzypcowy A-moll Goldmarka, Uwertura Braunschweiga).  
Monachium (535,7) — 20.00 — Koncert (Symfonia Es-dur Haydna, Fantazja Schuberta - Liszta, Trzy burleski Beer - Walbrunn).  
S. Niewiażski

Jubileusz Mieczysława Frenkla w Łodzi

**Cześć i sława!**  
Teatr Łódzki w skromnych swych murach podejmuje drogiego i wielkiego gościa.  
Gościem tym jest Mieczysław Frenkiel.  
Ten, który przez półwieku dzierżył sztandar sztuki i słowa polskiego wysoce ponad poziomem życia niewoli, ten, który stworzył około czterystu postaci, pulsujących krwią i biciem wielkich serc, urwieńczony laurami swych zasług, wychodzących poza ramy przeciętnego istnienia ludzkiego — zawitał do naszego miasta.  
Przed dwoma tygodniami, na pierwszej scenie polskiej w stolicy, delegacje całego kraju złożyły hołd Mieczysławowi Frenkielowi.  
W uroczystości niepowzsednego w dziejach sztuki jubileuszu było coś, co wychodzi poza rzeczywistość.  
Bo życie i praca Mieczysława Frenkla, pasmo jego znoju i trudu było czemś nierównie większym i drogoocenniejszym ponad kunszt wirtuoza sceny.  
W dobie „nocy narodowej“ był Mieczysław Frenkiel arką przyczemierza pomiędzy dawnymi a nowymi czasami, był tym, który, dźwigając na swych potężnych barach najświetniejsze tradycje sztuki polskiej, rozumiał, że jest słowem polskiego strażnikiem, że słowo to — słowo królewską purpurą wieszczów naszych odkryte — rzuca jako dobre ziarno w duszę narodu, by plan wydało.  
Hojną dłonią purpurata sztuki i wielkiego obywatela cisnął w smutne i zniekane miliony oczu złote promienie szczytów polskiego humoru.  
Jako stare, dostate, szacowne wino z pradziadkowskich mięchów, sacył Frenkiel wigor w żyły i war w serca, porwał, podnosił i kazal wierzyć w niepożyty moc ducha ludzkiego, w niewzruszalny hart i wytrwanie.  
I oto u szczytu chwały swej, w szczyt sławnej godzinie, kiedy danem Mu było odczuć wdzięczność całego kraju, zjeżdża Frenkiel do Łodzi, by najszersze rze rze miasta pracy obdarzyć ciepłymi swego wielkiego daru z Bożej łaski.  
Mieczysławowi Frenkielowi cześć i sława Drogiem bo jest Gościem w mieście naszym i wszystkie dla Niego tu biją serca.

„Grube ryby“ -- Komedja w 3 aktach Michała Bałuckiego



Przedziwny urok ma w sobie wspomnienie z lat minionych na tle rozhukanej rzeczywistości, szczególnie, gdy jest dziełem szczerego talentu. Cóż z tego, że gąsior w wielu miejscach popękany i mchem porośły, gdy kryje boski nektar, mieniący się złością w promieniach beztronskiego słońca. Ten fragment drobnomieszczańskiego życia w drugiej połowie ubiegłego stulecia, który mamy okazję oglądać na scenie teatru Łódzkiego, jest właśnie takim starym, omszałym gąsioriem o krepłociej i radującej dusze zawartości. „Grube ryby“ łączą w sobie filigranowy wdzięk menueta z staropolskim rozmachem i rubasznością, będąc jednocześnie wartościowym przyczynkiem do poznania epoki, której są poświęcone.

Łatwo zresztą odróżnić ziarno od plew w twórczości scenicznej. Jeśli autor umie w zwarjowanym roku 1928 przykuć uwagę neurastenicznego widza do pogodnej obyczajowej komedjki z okresu niby niedawnego, a jednak już odległego o wieki, jeśli potrafi zmusić nas do zapamiętania na kilka godzin o współczesności i całkowitego oddania się widowisku — to utwór jego ma zapewnione miejsce wśród nieprzemijających wartości literatury scenicznej. Nikogo nie razi powtarzające się dość często monologi, powiedziane na stronie, naiwność intryg i cicho szemrzający tok akcji. Te słabości, zresztą historycznie uzasadnione, wynagradza sówicie piękny język, świetna charakterystyka typów i znakomite odmalowanie środowiska, w którym się komedja rozgrywa. Są to walory trwałe, zapewniające widzom jeszcze na wiele lat jaknajlepsze wrażenie.

Po za Frenkiem istną rewelacją była gra p. Dąbrowskiej w rolę babci Ciaputkiewiczowej. Zupełnie nieodpowiednie role („Kawiarenka“) przedstawiły nam tę artystkę w całkiem fałszywym świetle. Jest to wprost nieporównana siła w stylowych komedjach. Widać w jej grze na każdym kroku wielką szkołę i wielkie tradycje. Nie ulega wątpliwości, że obecność Frenkla dodała bodźca tej rasowej aktorce. Podobno grywała ona już w „Grubych rybach“ z Frenkiem... Wandzie. Od Wandzi do Ciaputkiewiczowej — piękna oprawa do historii prawdziwego talentu.

Bardzo dobrym partnerem Frenkla był p. Tatarzewicz (Pagatowicz), szczególnie w wesolytm na smutno finale. Cały zespół uczynił nieładą wysilek, aby być godnym podejmowanego w gościnie mistrza. Udało się to naogół wszystkim, wyjąwszy p. Niemirzanę, która nie odczuwała ani stylu, ani znaczenia tego niezwyklego wieczoru. Usprawie dliwia ją to, że jest młoda i nie ma jeszcze we krwi tradycji...

Oprawa sceniczna przyczyniała się znakomicie do uwypuklenia środowiska komedji.

Po pierwszym akcie na scenie otoczyli jubilat przedstawiciele władz miejskich, artystów, literatów i dziennikarzy, wręczając Mu wieńce pamiątkowe i składając hołd roli, jaką odegrał w historii teatru polskiego, a która jest wypadkową niezliczonych ról, jakie kreował. W krótkich słowach wzruszony gość dziękował za wyrazy uznania.

Po przedstawieniu odbył się w sali „Teatralnej“ bankiet, który zgromadził kilkadziesiąt osób z reprezentantami magistratu na czele. Podczas tego bankietu padły słowa, które otwierają nową kartę w historii teatru w Łodzi. Oto prezydent Ziemięcki oświadczył, że zarząd miasta zamierza przystąpić do zrealizowania planu budowy nowego gmachu teatralnego. Mamy najgłębsze przeświadczenie, że to oświadczenie głowy miasta nie było jeno zwrotem retorycznym, podyktowanym okolicznościami, że raczej było ono inauguracją żywotnych poczynań w dziedzinie uzdrowienia warunków, w jakich teatr w Łodzi dotychczas pracował i pracuje. Za to oświadczenie należy się prezydentowi Ziemięckiemu wdzięczność tych wszystkich, którym rozkwit teatru leży na sercu.

Przygotowania do jubileuszu Antoniny Dunajewskiej są w pełnym toku. Próby z „Moralności pani Dulskiej“ pod kierunkiem K. Tatarzewicza zapowiadają świetne widowisko. Święto jubileuszu ceniowej artystki nada wieczorowi charakter uroczysty.

**TEATR KAMERALNY.**  
Dziś o godz. 9 „Niewierna“.

**TEATR POPULARNY.**  
Dziś „Kryśka Leńniczanka“.

W sali Geyera w sobotę o godz. 8,20 wiecz. i w niedzielę o godz. 4,20 po poł. i 8,20 wiecz. dwa przedstawienia „Klubu kawalerów“.

**TEATR MIEJSKI**  
Dziś, jutro, w niedzielę wieczorem oraz w poniedziałek (na poniedziałek wszystkie bilety sprzedane) komedja - krotoczwila M. Bałuckiego z udziałem mistrza - jubilata Mieczysława Frenkla w popisowej roli Wistowskiego.  
W sobotę o godz. 4 „Fenomenalna umowa“.

W niedzielę o godz. 4 „Kredowe konto“.

**JUBILEUSZ W TEATRZE MIEJSKIM**  
Przygotowania do jubileuszu Antoniny Dunajewskiej są w pełnym toku. Próby z „Moralności pani Dulskiej“ pod kierunkiem K. Tatarzewicza zapowiadają świetne widowisko. Święto jubileuszu ceniowej artystki nada wieczorowi charakter uroczysty.

**TEATR KAMERALNY.**  
Dziś o godz. 9 „Niewierna“.

**TEATR POPULARNY.**  
Dziś „Kryśka Leńniczanka“.

W sali Geyera w sobotę o godz. 8,20 wiecz. i w niedzielę o godz. 4,20 po poł. i 8,20 wiecz. dwa przedstawienia „Klubu kawalerów“.

**Dr. med. S. Niewiażski**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczołpicowych.  
Przyjmuje od 5 do 9 wiecz.  
Sienkiewicza 34. tel. 59-40. 29-5

Obrońca Rydzewskiego wniósł apelację

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym wpłynęła do sądu okręgowego w Łodzi obszernie motywowana apelacja zabójcy ś.p. prezydenta Cynarskiego, którego wyrok śmierci rozprawy przeciwko Rydzewskiemu w sądzie apelacyjnym spodziewać się należy już w początkach marca rb.

Apelacja ta została zredagowana przez obrońcę Rydzewskiego adw. Hofmoka.

Ze względu na wyrok śmierci rozprawy przeciwko Rydzewskiemu w sądzie apelacyjnym spodziewać się należy już w początkach marca rb.

## M.S.Z. przeprowadzi inspekcję placówek konsularnych zagranicą

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (K) telefonuje:

W najbliższych tygodniach wyjeżdża dyr. departamentu konsularnego min. spraw zagranicznych p. Babiński na inspekcję placówek konsularnych w Belgii, Francji i Niemczech.

## Portret prez. Rzpłitej musi być umieszczony w każdej klasie

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (K) telefonuje:

Ministerstwo oświaty wydało okólnik do wszystkich kuratorów szkolnych w którym nakazuje umieszczanie we wszystkich salach wykładowych szkół, portretów prezydenta Rzeczypospolitej.

## Wybuch w aptece

PARYŻ, 9.2 (PAT) Jak donosi „Le Journal“ w aptece w Lyonie nastąpił wybuch balonu z eterem. Apteka została zniszczona a pięciu pracowników ciężko poparzonych.

## Ibraimow oskarżony o morderstwo

MOSKWA, 9.2 (PAT) Według informacji prasy były prezes komitetu wykonawczego krymskiego Ibraimow, niedawno aresztowany i pozbawiony tytułu i praw kandydata na członka centralnego komitetu wykonawczego unii sowieckiej, oskarżony został z artykułu 136 kodeksu karnego sowieckiego, dotyczącego morderstwa.

## W pogoni za pieniędzmi lotnik Hinkler leci do Australji

LONDYN, 9.2 (PAT) — Lotnik australijski Hinkler, odbywający podróż powietrzną z Londynu do Australji, przybył wczoraj na Malte.

Między grupą, finansującą lot Hinklera, a lotnikiem istnieje umowa, że po przebyciu całej drogi z Londynu do Australji Hinkler otrzyma 150 funtów szterl., przy czem za każdy dzień wcześniejszego ukończenia lotu otrzyma dodatkowo taką samą sumę.

Ponieważ lotnik oblicza, że uda mu się przebyć drogę w ciągu 17-u dni, przeto nagroda przekroczyłaby 1000 funtów.

## Plagi biblijne w Palestynie Chmary szarańczy u wrót kraju

Jerozolima, 8 lutego (Tel. wł. „Głosu Polskiego“)

Palestynę znowu nawiedzają plagi biblijne. Po trzęsieniu ziemi nastąpił okres strasznej suszy, a obecnie szarańcza stoi u wrót kraju. Plaga ta opanowała już egipsko-sudańską granicę i wtargnęła olbrzymią ławą do Syrii. Rząd czyni przygotowania, mające na celu ochronę arabskich wsi i sjonistycznych osiedli. M. in. utworzono międzynarodowe biuro szarańczowe dla bliskiego wschodu, którego pierwsza konferencja odbyła się w Damaszku z udziałem delegatów Turcji, Iraku, Syrii, Palestyny i Egiptu. Ten sztab generalny wypracuje obszerny plan wojenny zwalczania plagi szarańczy. Na czele kroczy rząd egipski, którego eskadry lotnicze już walczyły skutecznie z tą plagą.

## 16 Loteria Państwowa 4-ta klasa — 1 dzień

Główniejsze wygrane:

75.000 zł. nr. 20211  
40.000 zł. nr. 74049  
15.000 zł. 126712  
2.000 zł. nr. 66767  
1.000 zł. n-ry 2903 85881.  
800 zł. n-ry 28040 89292  
600 zł. n-ry 21715 24491 60128  
80020 89233 119233.  
500 zł. n-ry 3017 8049 24057  
28559 30014 56561 79280 88564  
89178 93947 116873

# Optymizm w Moskwie pesymizm w Berlinie

## Sowiety mają nadzieję zawarcia dogodnego traktatu handlowego

BERLIN, 9 lutego. (PAT) — „Leipziger Neueste Nachrichten“ podają w korespondencji z Moskwy wywiad, udzielony przez przewodniczącego delegacji rosyjskiej do rokowań handlowych z Niemcami p. Schleifera korespondentowi tego dziennika.

Przewodniczący delegacji rosyjskiej wyraził się optymistycznie o widokach rokowań, podkreślając, że strona rosyjska tem większe ma nadzieje na osiągnięcie przez te konferencje realnych wyników, ponieważ zdecydowana jest uczynić rozmowy berlińskie podstawą dla szerszych planów.

Jak donosi dalej tenże dziennik z półoficjalnych kół sowieckich, delegacja rosyjska przywozi ze sobą propozycje, zmierzające do ustalenia stałego stosunku pomiędzy kredytami i obrotkami sowieckimi, które miałyby wynosić 50 do 60 proc.

kredytów. Plany te, jak oświadcza dziennik, mają tę wyższość nad życzeniami strony niemieckiej, które wyraziły się w żądaniu ustalenia stosunku pomiędzy ogólnym importem rosyjskim, a importem z Niemiec, że w propozycji sowieckiej interesy eksportu niemieckiego zostają uniezależnione od ogólnych rozmiarów importu rosyjskiego. W związku z tymi daleko sięgającymi planami, wysłani zostali również do Berlina, po za oficjalnym składem delegacji, dyrektor Gosbanku Scheiman i Rudszutak, członek Politbiura. Dziennik donosi z Berlina, że rokowania mają mieć większe i bardziej zasadnicze znaczenie, niż początkowo przypuszczano. Ambasador niemiecki w Moskwie p. Brockdorf-Rantzau przybywa w końcu b. tygodnia do Berlina, aby w razie potrzeby wziąć udział w rokowaniach.

BERLIN, 9 lutego. (PAT) — „Der Tag“ wyraża powatpiewanie, czy rokowania niemiecko - sowieckie doprowadzą do stworzenia zdrowych podstaw dla handlu sowiecko - niemieckiego. Gdyby rokowania te nie dały wyniku, to „Der Tag“ żąda, aby strona niemiecka, w razie potrzeby uczyniła użytek nawet ze środków tak daleko sięgających, jak wypowiedzenie traktatu w terminie najbliższym, t. j. w dniu 12 marca na dzień 12 grudnia.

Dziennik oświadcza, że dla eksportera niemieckiego byłoby poważnym ułatwieniem uzyskanie choćby kontyngentów eksportowych dla Niemiec, przyczem jednak eksporter musiałby otrzymać prawo do zawierania bezpośrednich umów na dostawy z klientami sowieckimi w ramach kontyngentu i w ramach rosyjskich planów importowych.

## W Moskwie a nie w Warszawie toczyć się będą rokowania

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Dowiadujemy się, że w wyniku środowej rozmowy ministra Zaleskiego z posłem Bogomołowem wznowienia rokowań polskich z sowietami należy się spodziewać w Moskwie, a nie w Warszawie.

## Bankiet na cześć gen. Charpy

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym wieczorem w hotelu „Polonia“ odbył się bankiet pożegnalny na cześć generała Charpy b. szefa misji wojskowej francuskiej, który opuszcza Warszawę.

Marszałka Piłsudskiego reprezentował gen. Konarzewski.

## Kto zabił kuratora Sobieńskiego?

Emigrant ruski ma nadesłać list, w którym przyzna się do morderstwa

LWÓW, 9.2 (AW) W związku z toczącą się obecnie sprawą 17 oskarżonych o zabójstwo s. p. kuratora Sobieńskiego, szpiegostwo, akcje sabotażowe i t. d. „Wiek Nowy“ dowiadyuje się, iż obrona oskarżonych przygotowuje posunięcie, które ma sparaliżować postępowanie proceduralne sądu. Oto jeden z emigrantów ruskich, przebywający w Berlinie, ma nadesłać

pod dresem sądu list, w którym stwierdzi, że Atamańczuk i Werbicki nie byli sprawcami mordu, a jedynie—autor omawianego listu.

Sprawa ta—poruszana była już jakoby w prasie berlińskiej, z prasy polskiej jednak, poza „Wiekem Nowym“, żadne z pism żadnego doniesienia o pogłosce powyższej nie otrzymało.

## Zamach dynamitowy w Meksyku

Zamachowcy ścigani przez samoloty skryli się w górach

LONDYN, 9 lutego. (Tel. wł. „Głosu Polskiego“). Z Meksyku donoszą, że w pobliżu stacji kolejowej Guadalaajara oddział rewolucjonistów podłożył znaczne zapasy dynamitu pod pociąg osobowy. Wskutek opóźnienia się wybuchu został wysadzony w powietrze tylko jeden wagon, w którym znajdowało się około 10 podróżnych. Wagon został zniszczony, podróżni zabici.

Powstańcy jednak zostali wytropieni przez eskadrę samolotów wojskowych rządu meksykańskiego i atakiem bombowym zmuszeni do ucieczki w góry. Oddziały wojskowe wysłane w pościg, zdołały ująć 14 osób, które zostały w Guadalaajara na rynku rozstrzelane.

## Nowy gabinet grecki został zaprzysiężony

ATENY 9 (PAT). Wczoraj odbyło się zaprzysiężenie nowego gabinetu w skład którego weszli: prezes rady ministrów Zainis, sprawy zagraniczne Michalakopulos, sprawy wewnętrzne Mari, finanse Kafandaris, komunikacja Metaxas, sprawy wojskowe gen. Mazarakis, marynarka Metropolis, opieka społeczna Kirkos, sprawiedliwość Turko Wasilis, oświata Iboludis, gospodarka narodowa Wolentas, rolnictwo Exindaris.

Nowy gabinet przedstawi się izbie dnia 15-go b.m. Gabinet ten został przyjęty z żywym zadowoleniem przez opinię publiczną oraz wszystkie środowiska polityczne Grecji, które uważają skład jego za gwarancję dalszej owocnej działalności pokojowej w polityce zagranicznej oraz dalszej poprawy stosunków finansowych.

## Groźny bandyta poszukiwany przez policję Torunia i Kaliszą aresztowany w Łodzi

W dniu onegdajszym około godz. 1 popołudniu został przy ulicy Narutowicza 36 ujęty przez wywiadowców urzędu śledczego, poszukiwany przez policję Torunia i Kaliszą groźny bandyta 32-letni Stefan Samuś.

Opryszek ten ma na sumieniu szereg napadów rabunkowych oraz zabójstwo kupca kaliskiego — Jankla Zyberberga.

Aresztowany usiłował w pierwszej chwili zbiec lecz pod groźbą użycia broni—skapitulował, pozwalając się skuć w kajdanki.

W kieszeni palta znaleziono u Samusia rewolwer systemu „mauser“ i 5 magazynów z nabojami. Należy nadmienić, że Samuś był w swoim czasie atletą i jako taki występował w francuskich walkach w różnych cyrkach.

Bandyta osadzono w więzieniu przy komendzie policji.

## 350 złotych dla bankowców uchwalił zjazd jako minimum wynagrodzenia

W Warszawie odbył się VI-ty z kolei zjazd delegatów oddziałów związku zawodowego pracowników bankowych Rz. P.

Najważniejszym tematem obrad była sprawa regulacji płac. W tej sprawie została przyjęta rezolucja wzywająca zarząd główny Związku do ponownego wystąpienia do związków banków o minimum egzystencji w wysokości zł. 350 miesięcznie dla samotnego pracownika bankowego wszelkimi dostępnymi środkami.

Zjazd polecił zarządowi głównemu podjęcie energicznych kroków w celu unormowania godzin pracy. W tym celu wzywa wszystkie zarządy oddziałów do podawania wszelkich wykroczeń prze-

ciw wzmiankowanej ustawie.

Po udzieleniu absolutorium zarządowi, przystąpiono do wyboru nowych władz.

Do zarządu głównego związku powołano:

Prezes — Sławomir Dabulewicz wiceprezesi — A. From, Dr. J. Roszek (Lwów) Fabjan Roszkowski (Poznań), sekretarz generalny — Julian Gębski, skarbnik Mieczysław Szelkowski, członkowie: Leo Hochberg, Stanisław Blüth, Alfred Szenuar, Zdzisław Korewa (Łódź), Wiktor Pietrusiewicz (Radom), Józef Hallstein (Kraków).

Komisja Rewizyjna: Paweł Sokółowski, Ludwik Piasecki, Tomasz Fijka, Heybowicz i W. Kwiatkowski.

## Trocki na zesłaniu

Wygodne, lecz zupełne odcięcie od świata

Nadchodzą obecnie pierwsze dokładne wiadomości nie tylko o wyjeździe ale o przybyciu Trockiego na miejsce zesłania.

W chwili wyjazdu Trockiego zamiast demonstracji i protestów jego zwolenników nastąpiła jakby ogólna zgoda. Gdy pociąg ruszał, wśród śpiewu Międzynarodówki, zdobyto się na jednogłośnie okrzyk: Trocki żyje! Jedność partyjnal! Po Trockim pozostał u jego zwolenników żal, bez goryczy, jakiej się nie odczuwa względem zjawisk nieuniknionych i koniecznych.

Tymczasem w czterech przedziałach specjalnego wozu ekspresu dążyli do miejscowości Wiernyj Trocki z żoną Niną, młodszym synem Miszą i prywatnym sekretarzem Aleksandrowem, profesor Elkis, Smirnow i sławny feljetonista z Prawdy, Sosnowski. Tuż przed wyjazdem rozegrała się w rodzinie Trockiego tragedia, która większe na nim zrobiła wrażenie, niż samo wygnanie. Mianowicie starszy jego syn Aleksander, który uczęszczał na Uniwersytet w Moskwie i był już solidnym członkiem Partji, oświadczył się w ostatniej chwili za Stalinem, wobec czego i matka zaczęła się wahać, i tylko w ostatniej chwili, z niewiadomych przyczyn zarzucono myśl rozwodu.

Po trzydniowej jeździe przybyli podróżni, pozostający stale pod ścisłą, choć nie dającą się we znaki, kontrolą, do Taszkientu. Przygotowanej tam demonstracji opozycjonistów przeszkodzono w ten sposób, że pociąg zatrzymał się kilka kilometrów przed stacją, skąd całą grupą przewieziono autami do Komitetu Wykonawczego Republiki Turkiestańskiej w Taszkientcie, gdzie dwudniowy postój wypełniło przyprowadzenie do

porządku papierów, przedstawiono Trockiemu komunistę Ozornina, który jako dyplomatyczny przedstawiciel Centralnego Rządu Sowieckiego przy Turkiestańskiej Republice Federacyjnej, ma ponosić odpowiedzialność za całą grupę i wziąć ją w opiekę. Towarzyszył jej też odtąd w trzydniowej jeździe, koleją i samochodem do miejscowości Wiernyj.

Wiernyj, brudna, zapadła miścina, odcięta od kulturalnego świata, leży na krańcu Syberji, tuż nad chińską granicą i jest zamieszkała wyłącznie prawie przez tybulców. Tu określił Ozornin Trockiemu, nieświadomemu jeszcze co go czeka, warunki przyszłego jego życia. Trocki otrzymał 5 pokoi przy głównej ulicy Wiernyj i 220 rubli płacy. Bez uprzedniego pozwolenia wolno mu się tylko poruszać w promieniu 2 klm. Szczególnie wzbronione jest przekraczanie chińskiej granicy. Ozornin kontroluje całą korespondencję. Trockiemu nie wolno działać jako publicyście. Stosownie do życzenia podpisano już kontrakt jeneralny dyrektor Państwowego Instytutu Wydawniczego w Moskwie, Chałatow.

Całe archiwum w mieszkaniu Trockiego w Moskwie wraz z prywatną korespondencją zostało opieczętowane. Co się tyczy wygody wygnańców, to postarano się o jaknajwiększą, gdyż w mieszkaniu jest światło elektryczne, a Trockiemu dano konia na ranne przejażdżki. Ale odcięcie od świata jest zupełne, a straż nieustanna i pilna.



UL. PIOTRKOWSKA 72.

**Dziś przepiękna Premjera!**

Porywający potęgą uczucia dramat, ilustrujący życie wielkiego księcia po rewolucji rosyjskiej p. t.



# GEHENNA MIŁOŚCI

W ROLACH GŁÓWNYCH:

IVAN PETROWICZ

VIVIAN GIBSON

BRUNO KASTNER



**Przepiękny ten film wywołał ogólne uznanie całej prasy europejskiej!**

**Specjalnie zaangażowany**

## Znakomity chór rosyjski

wykona pieśni rosyjskie.

Ilustracja muzyczna specjalnie dostosowana do obrazu z utworów rosyjskich kompozytorów  
pod dyr. **R. KANTORA.**

Ze względu na wysoką wartość artystyczną i nastrojową filmu, uprasza się Szan. Publiczność  
o punktualne przybycie na początki seansów.

Pocz. seansów o g. 4, 5.30, 7, 8.30, 10 w., w soboty i niedziele o g. 1-ej pp.

## Echa wielkiej upadłości

Onegdaj donosiliśmy o wielkiej upadłości firmy Berlinerman (Brzezińska 31), wskutek czego wiele firm łódzkich poniosło wielkie straty.

Obecnie dowiadujemy się, że suma na którą zarwane zostały firmy łódzkie wynosi nie pół miliona zł., a półtora miliona zł.

Równocześnie okazuje się, że Berlinerman przed ujawnieniem bankructwa sprzedał swój dom i uciekł z Polski.

Poszkodowane firmy wszczęły wspólną akcję, celem dochodzenia swej krzywdy na drodze sądowej. (b)

## Polska na pierwszym miejscu

w imporcie jaj do Anglii

W r. 1927 Angja importowała ogółem 24.347.523 skrzyń jaj (w skrzyni 1.440 sztuk) wartości 15.918.925 £. Wśród szeregu państw, importujących jaja do Anglii, Polska w 1927 r. wywoziła 3.387.956 skrzyń wartości 1.547.506 £. Procentowy udział państw, eksportujących jaja do Anglii, przedstawia się następująco: Danja — 23.3 proc., Irlandja — 20.7 proc., Polska — 13.9 proc., Holandia — 9.7 proc., inne kraje (Rosja) — poniżej 5 proc. Na rynku angielskim zaznaczył się w r. 1927 spadek cen o 6.5 proc. w stosunku do r. 1926, w stosunku zaś do r. 1925 spadek ten wynosił 15.5 proc.

Należy zwrócić uwagę, że liczba państw, konkurujących w zakresie eksportu jaj na rynek angielski, stale rośnie, co winno być memento dla eksportu polskiego. Środkiem, wzmacniającym zdolność konkurencyjną, jest poprawa jakości jaj polskich i standaryzacja.

## Umowa handlowa grecko-sowiecka podpisana zostanie w końcu lutego

Pertraktacje pomiędzy Grecją a Rosją Sowiecką o umowę handlową, połączone z pertraktacjami na temat rewizji obecnych taryf celnych i zniesienie eksterytorjalności sowieckiej delegacji handlowej w Atenach, dobiegają końca. Rząd sowiecki zgodził się już na zniesienie prawa eksterytorjalności, nieomówionych zostało tylko jeszcze kilka kwestji, związanych z eksportem towarów greckich do Rosji. Poseł sowiecki w Atenach zawiadomił greckiego ministra spraw zagranicznych, że jeszcze w tym tygodniu otrzyma od rządu swojego, przez specjalnego kurjera dokładne instrukcje, odnośnie do niezaiatwionych dotychczas jeszcze kwestji, wobec czego koła łódzkie spodziewają się, że do podpisania umowy dojdzie w końcu tego miesiąca.

## Hodowla bawełny w Rosji sowieckiej

Doświadczenia ostatnich trzech lat, w dziedzinie hodowli bawełny w Rosji wykazały, że prócz Turkiestanu, można bawełnę hodować także w innych krajach południowych sowieków. Rząd użył do jaknajdalej idącego rozszerzenia hodowli tego surowca. W tym celu zakłada całą sieć stacji hodowli próbnej. W Turkiestanie zamierza rząd powiększyć tereny pod uprawę bawełny, do 741.000 hektarów.

Te usiłowania rządu sowieckiego powodowane są statym wzrostem importu bawełny z zagranicy. W przeciągu ostatnich czterech miesięcy wzrósł import bawełny z Egiptu o 9 milionów rubli. Import bawełny z zagranicy oddziałuje ujemnie na budżet handlowy ZSSK.

## Ubezpieczenia kredytów eksportowych są poważnym czynnikiem wzmożenia wywozu

Akcja ubezpieczeń i gwarancji kredytów eksportowych, będąca w stadium aktywnym w rozmaitych formach w szeregu państw Europy — wykazała swą celowość i pożyteczność. Dotychczasowe rezultaty nie są wprawdzie na tyle wydajne, by mogły dać powód do twierdzenia, że urządzenia te należą do zasadniczych środków popierania eksportu, można jednak stwierdzić już z całą pewnością, że to rozłożenie ryzyka kredytora, eksportującego towar, jakie zachodzi przy zastawianiu tych gwarancji i ubezpieczeń staje się cennym narzędziem polityki gospodarczej i poważnym środkiem pomocniczym dla eksportu. Najważniejszymi sposobami strzeżenia, które dotychczas uczyniono, jest fakt, że kollaboracja państw ze sferami gospodarczymi nie jest połączona ze stratami skarbu — jak to dotychczas często mniemano, lecz przeciwnie — ze solidarną współpracą na tym polu obydwie strony ciągną niewątpliwie korzyści. Dowodem tego z jednej strony jest rosnące zainteresowanie sfer ubezpieczeniowych w stosunku do asekuracji kredytu, które tłumaczyć należy przedewszystkiem względami czysto finansowymi, z drugiej strony zaś wyniki akcji państwowej, które do pewnego u-

doskonaleniu techniczem, jak np. w Anglii, okazały się opłacalnemi finansowo i wskazują na cały szereg korzyści na płaszczyźnie ogólnej polityki gospodarczej. Doświadczenia ujemne, jakie w tej dziedzinie osiągnięto, dotyczą przeważnie tylko gwarancji państwowych, udzielonych kredytującym eksporterom w stosunku do Rosji. Sowieckiej, poczynionych przez Niemcy i częściowo przez Austrię. Wynika to przedewszystkiem z samego stanowiska Sowieców, które cierpiąc na dotkliwy brak kredytu z całą bezwzględnością wykorzystują koniunktury kredytowe w ten sposób stworzone i przetrzucają transakcje gotówkowe na inne rynki, gdzie z kredytu korzystać nie mogą. Końcowy efekt tego zjawiska jest taki, jak gdyby państwo udzielające kredytu towarowego Rosji i gwarantujące jego spłacalność swoim eksporterom — przy czyniało się do wzmożenia eksportu do Rosji za gotówkę z innych krajów konkurencyjnych. Co się tyczy natomiast ubezpieczeń kredytów eksportowych i gwarancji państwowych dla innych krajów, to można w ciągu ostatnich dwóch lat zaobserwować stały ich rozwój i skuteczność wyników, szczególnie dotyczy to asekuracji prowadzonej

przez towarzystwa prywatne. Ważnym momentem do dalszego rozwoju utworzonych w tym zakresie form i instytucji będzie ustalenie norm międzynarodowej współpracy w zakresie wywiadu gospodarczego, reasekuracji i techniki bankowo - ubezpieczeniowej. Sprawy te były poruszane na konferencji międzynarodowej kredytów eksportowych w Londynie w roku 1926 (gdzie jako obserwator był obecny z ramienia Banku Gospodarstwa Krajowego p. Adamski), oraz została wybrana specjalna komisja, która opracowała projekty unormowania stosunków w tym zakresie. Komisja ta obecnie złoży sprawozdanie ze swych prac na II międzynarodowej konferencji kredytów eksportowych, która odbędzie się w końcu kwietnia r. b. w Paryżu. Sprawa ta żywo interesuje Polskę, ze względu na tożsamość się przygotowania do powołania w kraju instytucji ubezpieczeń kredytów eksportowych, na tej bowiem konferencji zostanie prawdopodobnie osiągnięte porozumienie w zasadniczych punktach co do międzynarodowej współpracy, co będzie dla nowopowstałej młodej instytucji w Polsce rzeczą pierwszorzędno znaczącą. (—)

## Fabrykanci łódzcy chcą unormować warunki sprzedaży wyrobów wełnianych

Na łódzkim rynku towarów wełnianych sezon letni rozwija się normalnie pomijając niezwykle uciążliwe dla producentów warunki sprzedaży.

Kupcy zamiejscowi odwiedzają ostatnio dość licznie Łódź, a punkt kulminacyjny rozwoju sezonu letniego przypadnie najprawdopodobniej w końcu lutego.

Największym popytem z materiałów „męskich” cieszą się gabardyny wełniane i półwełniane używane na palta, w damskich zaś — rypsy oraz gatunki t. zw. „cascha”.

Warunki sprzedaży uzyskiwane w bieżącym sezonie przez kupców wykazują duże zmiany na niekorzyść producentów, z reguły bowiem udzielany jest kupcom kredyt wekslowy na przeciąg 5 do 7 miesięcy, co jest objawem nienotowanym dotychczas na łódzkim rynku. Transakcje gotówkowe należą do wyjątków, przyczem za gotówkę udzielany jest rabat 6—8 procent.

Celem unormowania warunków sprzedaży i zmniejszenia ryzyka przez ograniczenie długości udzielanego kredytu producenci postanowili wszcząć wspólną akcję. W sprawie tej odbył się ma w dniu dzisiejszym konferencja zwołana przez krajowy związek przemysłu włókienniczego. (rz)

## „Czarna lista” Kupców nie dotrzymujących warunków transakcji Średni przemysł ustalił warunki sprzedaży manufaktury

Pomiędzy przemysłem a kupiectwem włókienniczym zaplanowały na rynku łódzkim ostatnio stosunki chaotyczne i anormalne.

Kupiectwo żąda bowiem towarów w otwartym rachunku przyczem omawiane są warunki kiedy i jak te należności pokryje.

Tymczasem warunki te w lwiej części wypadków nie są dotrzymywane, gdyż czas otwartego rachunku bywa samowolnie przez kupca przedłużony, jak również termin, na jaki ma być wystawione pokrycie.

W szczególnych wypadkach ostateczny termin pokrycia sięga 9 miesięcy, przyczem w szeregu wypadków nabywca zwraca stary towar w terminie płatności weksli i żąda nadesłania mu świeżych partji towarów.

Sprawa ta była przedmiotem ożywionych narad i dyskusji na zwołanem specjalnie przez krajowy związek przemysłu włókienniczego posiedzeniu szeregu przedstawicieli średniego przemysłu.

Na konferencji tej cały szereg mówców wskazał na konieczność unormowania tych stosunków, które destrukcyjnie wpływają na stan rynku łódzkiego.

W wyniku ożywionej dyskusji przyjęto szereg uchwał, które przyczynić się mają do sanacji stosunków.

Postanowiono domagać się od kupców dotrzymywanie ustalonych warunków transakcji. Kupcy, nie dotrzymujący warunków transakcji—wciągani będą na czarną listę.

W związku z tą konferencją odbędzie się szereg dalszych narad, na których sprecyzowane będą ostatecznie warunki sprzedaży. (ar)

## Odznaczenia firm łódzkich na targach smyrneńskich

Izba handlowa i przemysłowa w Smyrnie opublikowała spis firm łódzkich włókienniczych, które wzięły udział w Targach Smyrneńskich i zostały nagrodzone złotymi i srebrnymi medalami.

Złote medale otrzymały następujące firmy:

Tow. akc. pabjanickich fabryk wyrobów bawełnianych Krusnice i Ender, tow. akc. wyrobów bawełnianych Ludwik Geyer, Teodor Finster fauryka pluszu, J. Hirszenberg i Wilczyński, Herman Faust i S-ka Częstochnowska fabryka wyrobów włókienniczych, Wdzewska Manufaktura.

Srebrne medale otrzymały następujące firmy:

Ber. Freidenberg, Michał Glazer, Schloesserowska przedziałnia bawełny i tkalnia tow. akc., Kaszub i Kryłowiecki sp. komandytowa, Adolf Daube.

## Odlaczego blok Bundu z Poalej-Syon lewicą

nie doszedł do skutku, wypowiedzą się dziś o g 8 wiecz. w sali kinoteatru „Imperial” przy ul. Zachodniej, przyjezdni przedstawiciele Bundu, którzy rokowali w tej sprawie.

Wiec ten połączony jest z koncertem wokalnemu-muzycznym

## Rynek pieniężny

### Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA	
Dolary —	CZEKI:
Belgja 124.15	
Holandja 359.—	
Londyn 43.48 i pół	
Nowy Jork 8.90	
Paryż 35.03 i jedna czwarta	
Praga 26.41 i pół	
Szwajcaria 171.45	
Wiedeń 125.50	
AKCJE:	
Bank Handlowy 123	
Bank Polski 164.—, 165.—	
Bank Zarobkowy 91.50	
Elektr. Dabrow. 66.—	
Sila i Światło 98.—	
Cukier 76.—, 75.75, 76.25	
Łazy 9.35	
Węgla 101.—	
Nobel 42.—, 41.50	
Litop 41.—	
Modrzejów 44.—, 44.50, 44.—	
Norblin 207.—	
Ostrowieckie 83.50	
Pocisk 11.75	
Rudzi 50.50, 51.50	
Ursus 12.—	
Starachowice 64.75, 64.—, 64.25	
Borkowski 18.—	

### Notowania złotego:

W dniu 9 lutego 1928 r.	
Za 100 złotych:	
Londyn	45.45
Zurych	58.25
Berlin wypl.	46.80—47.20
na Warszawę	46.90—47.10
na Poznań	46.925—47.125
Gdańsk wypl.	
na Warszawę	57.54—57.68
Wiedeń czeki	79.45—79.77
Praga	378.60

### Notowania giełdowe w Londynie

LONDYN, 9 lutego — (Pat zamknięcie giełdy.)	
Nowy-Jork	487.752
Holandja	12,10.14
Francja	124.02
Belgia	54,99.344
Włochy	92.06
Niemcy	20.45
Szwajcaria	25,55.14
Warszawa	45.45

### Notowania giełdowe w Paryżu

PARYŻ, 9 lutego (Pat) notowanie końcowe	
Londyn	124.02
N.Jork	25,45.11
Włochy	154.65
Szwajcaria	489.50
Niemcy	607.—
Rumunja	1 <sup>o</sup> 40

### Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 9 lutego 1928 r. Na dzisiejszem zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldach gdańskich 100 złotych polsk. 57.58—57.72 Warszawę 57.54—57.68 Londyn 25.02,12

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 65.—, 65.50
Kolejowa 102.25
5 proc. konw. kolej. 61.—
5 proc. konwersyjna 67.—
8 proc. listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 93
8 proc. listy zastawne Banku Rolnego 93
8 proc. listy zastawne ziemskie zł. 83.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 57.25
4 proc. listy zastawne ziemskie zł. 51.50
8 proc. listy zast. m. Warszawy zł. 80.55, 80.40, 80.50
5 proc. listy zastawne m. Warszawy 63.50, 64.—
4 i pół proc. listy zast. m. Warszawy 60.10
8 proc. listy zast. m. Łodzi 76.—
8 proc. listy zast. m. Kałusza 71.50

### Podziękowanie.

Zarząd „Domu Sierot”, Północna № 38 i sanatorium „Rosalina” składa serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyczynili się do nadzwyczajnego pod każdym względem powodzenia „Wielkiego Balu Tradycyjnego” z dnia 4 b. m., a więc całemu Komitetowi balowemu z przewodniczącymi p. dyrek. Grzegorzem Najdą, Sewerynem Landsbergiem i hr. Maksym Kolem na czele, przewodniczącym poszczególnych sekcji, wszystkim panom gospodyniom i panom gospodarzom, panom z sekcji atrakcyjnej za artystyczne wykonane przedmioty, towarzystwu „Praca” za piękne plakaty oraz licznie zebranej doborowej publiczności, która raz jeszcze złożyła dowód swej sympatii dla Towarzystwa. 1279—1

### Zydowski teatr rewjowo-kameralny

## „ARARAT”

Zachodnia 43. Dziś dwa przedstawienia

## „Salem Alejkum”

Początek punkt. o 8 ej i 10-iej wiecz. UWAGA: W sobotę, dn. 11 przedstawiennie zawieszono.

